Spacer śladami zabytków i miejsc sakralnych Opola

dr Gerhard Schiller

Trasa spaceru: ● Start: Plac Kopernika 11a–12, Wzgórze Uniwersyteckie → studnia św. Wojciecha, południowa strona kościoła „Na Górce" → kaplica Świętego Wojciecha, południowa strona gmachu głównego Uniwersytetu Opolskiego → kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha → cmentarz i przydrożna kapliczka → ulica Edmunda Osmańczyka 48, dawny kościół jezuitów → plac Sebastiana 1a, kościół pw. św. Sebastiana → plac Katedralny 2, Katedra pw. Podwyższenia Świętego Krzyża → ulica Katedralna, kościół św. Aleksego → plac Józefa Piłsudskiego 10, nieistniejący kościółek św. Krzyża na Przedmieściu Odrzańskim → ulica Zamkowa 1, kościół pw. Świętej Trójcy, kościół franciszkański z byłym klasztorem (także: „dolny klasztor") → ulica Krakowska 24, dawny drewniany kościół pw. św. Barbary, obecnie w Kolanowicach przy ulicy Szkolnej 7 → **Koniec ●**

Plac Kopernika 11a–12, Wzgórze Uniwersyteckie

Od momentu założenia Uniwersytetu Opolskiego w 1994 r. wzniesienie na skraju starego miasta, zwane dawniej Kalkbergiem **(fot. 1)** lub Górą Wapienną, nazywane jest Wzgórzem Uniwersyteckim. Uznawane jest ono za chrześcijański zalążek Opola, ściśle powiązany ze św. Wojciechem (ok. 956–997), patronem miasta. Tutaj stoi kościół Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha zwany potocznie kościołem „na Górce" – „wznosi się w najwyższym punkcie Opola, dominując nad panoramą miasta" wzdłuż dawnego muru miejskiego ciągnącego się od północy i skręcającego w stronę zachodnią. W 984 r. św. Wojciech miał na tym wzniesieniu

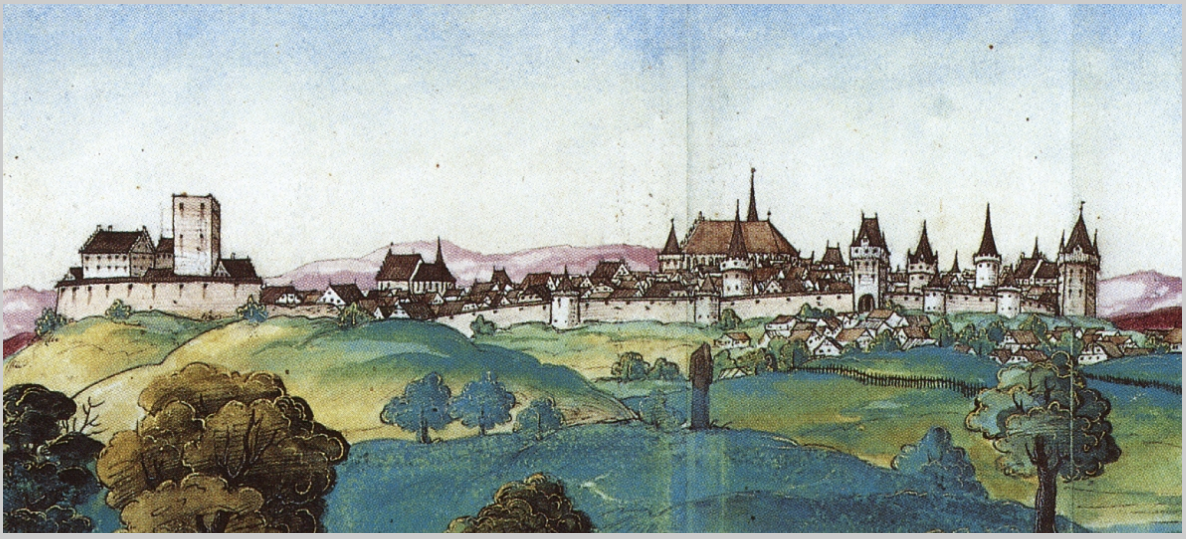

1 Panorama miasta z 1535 roku, z lewej strony widoczny „Kalkberg" z wieżą Nowego Zamku

wygłaszać kazania. Górny Śląsk był wówczas jeszcze częściowo pogański. Według starego dokumentu pochodzącego z dawnego archiwum klasztoru dominikanów św. Wojciech, **(fot. 2)** biskup Pragi miał podobno w 993 r. ufundować na Wzgórzu Wapiennym pierwszą kaplicę. Na podstawie tego zapisu śląski geograf Zimmermann podejrzewał w 1783 r., że „może to być prawdopodobnie pierwszy chrześcijański kościół na całym Górnym Śląsku".[1] Jest to całkiem możliwe, być może św. Wojciech poświęcił wybudowany tutaj po jego wcześniejszym pobycie w Opolu (np. w 984 r.) mały kościół Matce Boskiej. Stała się ona patronką również

1 Zimmermann, Beschreibung Schlesiens, t. 3, 1783, s. 40.

nowego budynku kościoła z 1361 r., któremu to po jego męczeńskiej śmierci i zgodnie z nurtem istniejącego wówczas kultu świętego dodano imię św. Wojciecha jako patrona kościoła – jednak brakuje na to dowodów historycznych. Nie można również określić dokładnego miejsca na Kalkbergu, gdzie wybudowany został wtedy ten drewniany kościół. Idzikowski podejrzewa, że pierwszy kościół znajdował się w miejscu do dziś zachowanej wieży Zamku Górnego ze sklepioną piwnicą.[2] Możliwe jest również, że świątynia ta stała również na miejscu dzisiejszej kaplicy św. Wojciecha lub prezbiterium kościoła „na Górce".

2. Podobizna św. Wojciecha na frontyspisie dzieła „Chronica Polonorum" Macieja Miechowity, 1521 rok.

Studnia św. Wojciecha, południowa strona kościoła „na Górce"

Według powstałej około 1500 r. lub jeszcze później legendy św. Wojciech przybył w 984 r. do Opola, aby głosić „na wysokiej górze" kazania, szerzyć świętą wiarę i chrzcić ludzi chcących przejść na chrześcijaństwo. Do tego potrzebna mu była woda, której jednak brakowało, więc postanowił zaradzić temu i uczynił cud. Uderzył pastorałem w ziemię, po czym zaczęła z niej wypływać woda, dzięki której mógł chrzcić nowe osoby i przyjąć je do wspólnoty chrześcijańskiej.[3] **(fot. 3)** Jednak we wcześniejszym przekazie tak samo brzmiąca legenda została już przypisana czeskiej wsi Milawec.[4]

W rzeczywistości na Górze Wapiennej znajdowała się studnia, jednak bez źródła. Jej obecność jest historycznie potwierdzona zarówno na rysunkach, jak i w źródłach pisanych. Zlokalizowana była w miejscu, gdzie znajduje się tablica pamiątkowa przypominająca o niej – na wewnętrznym dziedzińcu między uniwersytetem a kościołem „Na Górce". Pozostałości jej cembrowiny są dzisiaj ponownie widoczne. Dzięki tej studni klasztor dominikanów a później szpital św. Wojciecha przez wieki były zaopatrywane w wodę. W celu dotarcia do wód gruntowych konieczny był odwiert w wapieniu na głębokość 20 metrów. Na Górze Wapiennej warstwa wapienia zalega już na głębokości jednego metra pod powierzchnią ziemi. Wody gruntowe pozyskane w ten sposób były tu bardzo czyste, ponieważ nie były zanieczyszczone przez ścieki średniowiecznego miasta Opola. Prawdopodobnie z tego powodu rozpowszechniły się legendy, że woda z tej studni miała magiczną moc. Dobrze znana jest legenda o tajemniczej Ofce (krótka forma imienia Eufemia), której cera pokrywała się wiosną każdego roku szpecącą wysypką. Ofka († po 2. 6. 1418 r.) była wdową po księciu Władysławie II († 1401), który po podziale Opola od 1382 r. kazał wybudować pobliski Zamek Górny (wspomniany w 1392 r. jako „castrum novum", a później jako „Nowy Dom").[5] Gdy przemywała swoją twarz wodą ze studni św.

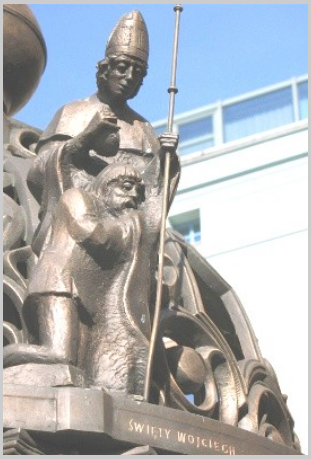

3. Figura św. Wojciecha udzielącego chrztu z baldachimem u nowej studni św. Wojciecha, fot. B. Kubica.

2 Idzikowski, s. 207 i 31.
3 Zimmermann, Beschreibung Schlesiens, t. 3, 1783, s. 31 i 39n.
4 Richard Kühnau, Der Name der Stadt Oppeln und des heiligen Adalbert Aufenthalt daselbst, w: tamże, Oberschlesische Sagen, s. 81n.
5 CDS, IV, 79.

Wojciecha, jej skóra stawała się gładka i błyszczała świeżym pięknem. Brały z niej przykład młode opolskie panny cierpiące na młodzieńczy trądzik. Dodatkowo rozpowszechniła się wiadomość, że osoby z krzykliwym lub zachrypniętym głosem po paru łykach wody z tej studni otrzymywały dźwięczny i przyjemny ton głosu, a poza tym ból gardła niezwłocznie znikał. W rezultacie wodzie przypisano też inne wspaniałe właściwości – miała wzmacniać płodność i wspierać wierność małżeńską, a także zapobiegać depresji i melancholii.

4a. Widok późniejszego szpitala św. Wojciecha (1849). Späteres St.-Adalbert-Hospital (Schlesisches Kirchbl. 47, 1849, s. 605n.).

Wkrótce po sekularyzacji klasztoru dominikanów w r. 1810 w jego budynkach powstały pomieszczenia biurowe nowego rządu pruskiego w Opolu. Po wyprowadzce urzędników państwowych udało się duchownemu Carlowi Aloysowi Gaerthowi nabyć budynki klasztoru, po czym w 1851 r. otworzył tu szpital ku czci św. Wojciecha. **(fot. 4a)** Po wyburzeniu starego południowego skrzydła klasztornego i budowie na tym miejscu nowego szpitala św. Wojciecha w 1865 r. studnia św. Wojciecha znajdowała się prawie bezpośrednio przy zachodniej ścianie nowego budynku. W 1885 r. budynek został rozbudowany w południową stronę i zamknął dawne zewnętrzne wejście od północnej strony kaplicy św. Wojciecha. Wprawdzie studnia istniała aż do początku XX w., jednak poziom wód gruntowych zaczął się obniżać i studnia wyschła, przez co w roku 1911 podczas robót budowlanych była wykorzystywana wyłącznie do wrzucania gruzu i odpadów, co doprowadziło do jej zasypania.

4b. 2005, baldachim studni św. Wojciecha w pracowni Wiktora Halupczok, repr. „Indeks", Pismo Uniwersytetu Opolskiego.

Dopiero po założeniu Uniwersytetu Opolskiego w 1994 r. i wprowadzeniu jego administracji do budynków dawnego szpitala św. Wojciecha, dzisiejszego Collegium Maius, pojawił się w trakcie prac renowacyjnych w latach 1998–1999 pomysł, aby odnaleźć studnię na zachodnim krańcu dzisiejszego południowego skrzydła uniwersytetu i w miarę możliwości przywrócić ją do użytku. Odnaleziono ją w 2000 r. z inicjatywy opolskiego profesora Stanisława S. Nicieji historyczną cembrowinę fontanny umiejscowiono – ze względu chęć jej optycznego wyeksponowania – pięć metrów dalej na północ, w jej dzisiejszej lokalizacji na wewnętrznym dziedzińcu kościoła „Na górce". Zlecono także wykonanie artystycznego zwieńczenia cembrowiny w formie baldachimu. W październiku 2006 r. uroczyście poświęcono nową studnię św. Wojciecha. **(fot. 4b)**

Odlew baldachimu z brązu został wykonany w pracowni opolskiego artysty odlewnika Wiktora Halupczoka (* 1939), który zrealizował postacie i sceny przygotowane przez rzeźbiarzy Mariana Molendę (* 1958) i Wita Pichurskiego (* 1975). Projekt został sfinansowany przede wszystkim przez mecenasa z Niemiec, prawnika z Düsseldorfu, dra Hendrika Fotha – protestanta, który nie jest rodzinnie powiązany z Opolem, ale którego ten projekt zachwycił, oraz przez Uniwersytet Opolski. Na szczycie baldachimu znajduje się postać „strażnika czystej wody" w mundurze żołnierza rzymskiej gwardii pretoriańskiej. Poniżej na filarach znajdują się najsłynniejsi opolscy książęta: Władysław II Opolski (* pomiędzy 1326–1332; † 1401), Kazimierz I, książę opolsko-raciborski (* 1178–1179; † 1230), biskup Jan Kropidło z Opola (* pomiędzy 1360–1364; † 1421), syn Bolka III (* 1300; † 1356), który od 1382 r. rządził księstwem i prawdopodobnie od 1410 r. rezydował w Zamku Górnym, a został pochowany w kościele „Na Górce"; dodatkowo Bolesław II (* 1300; † 1365) i oczywiście św. Wojciech podczas sceny chrztu nowego członka swojego chrześcijańskiego wyznania.

5. Rozdawanie „żywej wody" przez Bractwo Wojciechowe 23 kwietnia 2017 roku, fot. Gerhard Schiller.

Mówi się, że podczas położenia kamienia pamiątkowego w dawnej lokalizacji studni znowu pojawiła się niespodziewanie woda.[6] Dla wielu było to znakiem potwierdzającym uznanie św. Wojciecha. Każdego roku w imieniny i dzień śmierci, przypadające na 23 kwietnia, Opolskie Bractwo Wojciechowe czci ku jego pamięci ten dzień i zamienia wodę ze studni w białe wino... **(fot. 5)**.

Kaplica Świętego Wojciecha, południowa strona gmachu głównego Uniwersytetu

W niszy po zachodniej stronie kaplicy aż do 1945 r. znajdował się napis informujący o tym, że kaplica została poświęcona równocześnie wraz z poświęceniem prezbiterium i nawy kościoła „Na Górce" 17 sierpnia 1361 przez wrocławskiego biskupa pomocniczego Dersława von Schwenkfelda. Poświęcona wtedy kaplica prawdopodobnie nie znajdowała się na swoim obecnym miejscu, ponieważ musiałaby wówczas być umiejscowiona w ciągu dawnego muru miejskiego. Cokół obecnej kaplicy zbudowany jest na prawie kwadratowej podstawie średniowiecznej wieży obronnej, której fundamenty pochodzą prawdopodobnie jeszcze z końca XIII w., co świadczy o tym, że ten element mógł stanowić wieżę obronną wschodniej części muru miejskiego zbudowanego prawdopodobnie w tamtym czasie.[7] Dopiero po tym, gdy mury miejskie przestały pełnić swoją funkcję militarną, na fundamentach wieży zbudowano kaplicę, która była wielokrotnie niszczona w różnych

6. Widok wnętrza kaplicy św. Wojciecha z pocz. lat 20. XX w. Źródło „Wzgórze Uniwersyteckie w Opolu, Ludzie i Zabytki, Fakty i Legendy" (2008).

6 Stanisław Sławomir Niecieja, Wzgórze Uniwersyteckie w Opolu. Opole 2008, s. 108.
7 Dehio, s. 711.

wojnach. Prawdopodobnie około 1663 r. – ta data znajduje się do tej pory na żelaznym krzyżu umieszczonym na latarni nad dachem kopuły – kaplica została wyremontowana, rozbudowana i wyposażona w sklepienie w formie czeskiej kopuły. Od tego czasu jej wygląd pozostał niezmienny. Dawny obraz przedstawiający opolską epidemię dżumy, który powstał w 1685 r., ale uległ zniszczeniu w 1894 r. Został przedstawiony w formie stylizacji przez Idzikowskiego. Jego kopię, wykonano w 1720 r. na epitafium w Komprachcicach, przedstawia ona ten kopułowy budynek.[8]

7. Kaplica św. Wojciecha, widok obecny, repr. „Wzgórze Uniwersyteckie w Opolu, Ludzie i Zabytki, Fakty i Legendy" (2008).

Według planu Pezolda z 1734 r. i rysunku Wernera sprzed 1764 r. już wtedy południowo-zachodnie skrzydło klasztoru dominikanów z jego południowym narożnikiem stykało się z północnym narożnikiem kaplicy św. Wojciecha. Po zburzeniu skrzydła klasztornego i budowie nowego budynku szpitalnego w 1865 r. północny portal wejściowy do kaplicy pozostał dostępny z zewnątrz.[9] Dopiero po zakończeniu rozbudowy szpitala w zachodnią stronę w 1885 r. północna strona kaplicy została całkowicie zasłonięta i od tamtej pory była dostępna tylko od wewnątrz szpitala św. Wojciecha, służąc głównie pacjentom do modlitwy i duchowej refleksji. **(fot. 6)** Ostatnim razem kaplica św. Wojciecha została splądrowana i podpalona w 1945 r., dlatego zniknęły rzeźby i barokowe obrazy oraz ołtarz. W wewnętrznej części kaplicy stiuki i tynki wraz z malowidłami ściennymi zostały odbite lub same odpadły, a ogołocone pomieszczenie służyło jako magazyn. Dopiero w 2001 r. kaplica św. Wojciecha została odnowiona **(fot. 7)** – również dzięki hojnemu finansowemu wsparciu Hendrika Fotha. Od tego czasu służy przede wszystkim jako kaplica uniwersytecka.

W 2002 r. postawiono przy niej granitową rzeźbę upamiętniającą mnicha Peregryna z Opola (* ok. 1260; † ok. 1333), prowincjała dominikanów na ziemiach polskich, znanego kaznodzieji i twórcy kazań *De tempore* i *De sanctis*, a także pierwszego inkwizytora. Jej pochodzenie nie jest znane, powstała prawdopodobnie w XV w., a głowa, ręka i stopy postaci zostały zrekonstruowane. **(fot. 8)**

8. Rzeźba upamiętniająca mnicha Peregryna z Opola, fot. G. Schiller.

Kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha, cmentarz i przydrożna kapliczka

Według śląskiego kronikarza Mikołaja Henela (1582–1612) bł. Czesław (ok. 1180–1242) – krewny lub brat św. Jacka z Kamienia Śląskiego – wysłał Hermana zwanego Niemcem, prawdopodobnie swego współbrata, do Opola, aby tam założył klasztor dominikanów. W 1254 r. Władysław Opolski nadał klasztorowi przywilej i podniósł go do rangi pierwszego kościoła parafialnego w Opolu – brakuje jednak dokumentów z tego czasu potwierdzających to wydarzenie.[10] Dopiero w 1295 r. po raz pierwszy to udokumentowano: „… kościoły, mianowicie ten błogosławionego (!) Wojciecha na wzgórzu miasta Opole, obok którego dzięki łasce Pana został zbudowany dom dla braci

8 Dehio, s. 710; OP, Kunstdenkmäler, s. 108n.
9 OP, Kunstdenkmäler, s. 108.

10 Henelius (1582–1612), Silesiographia renovata. OP, Kunstdenkmäler, s. 89.

Dominikanów", **(fot. 9)** a także drugi kościół, pod patronatem księcia Bolesława.[11] Budynki klasztorne z całą pewnością początkowo były drewniane, jednak już w połowie XIV w. kościół i klasztor były wykonane z kamienia. W 1361 r. zakończono przebudowę oraz poświęcono prezbiterium kościoła „Na górce" Najświętszej Marii Pannie i jej matce św. Annie, a nawę kościoła poświęcono Matce Boskiej Bolesnej, a także św. Wojciechowi i św. Jerzemu, patronom miasta.[12]Podwójne poświęcenie jest wyraźną wskazówką, że nowy budynek musiał zostać wzniesiony na istniejącej już wschodniej części prezbiterium.[13] Prezbiterium miało prawdopodobnie przed rokiem 1361, aż do momentu utworzenia pierwszego łęku sklepiennego, formę zamkniętą i podobną do kaplicy; stanowi ono najstarszą część kościoła „Na górce". Na północnej zewnętrznej ścianie prezbiterium do dzisiaj widoczny jest ok. 40-centymetrowy uskok wschodniego muru o grubości 1,70 m, od którego w późniejszych czasach został pociągnięty cieńszy mur w stronę zachodnią, wskazujący na nowy etap budowy.[14]

9. Widok klasztoru dominikanów, według rysunku Friedricha Bernharda Wernera (sprzed 1764 r.).

10. Obraz z ołtarza głównego „Apoteoza św. Wojciecha i św. Jerzego wykonany przez Josepha Matthiasa Lasslera, lata 50. XVIII w. fot. Andrzej Koziel.

Nawa główna zachowanej bazyliki gotyckiej została ukończona w XIV i XV w. wraz z utworzeniem sklepienia żebrowego. W latach 1701–1708 nastąpiła przebudowa w stylu baroku. Na ołtarzu głównym z 1750 r. znajduje się obraz J. M. Lasslera „Apoteoza św. Wojciecha i św. Jerzego". **(fot. 10)** Na mury znajdującej się w części północno-wschodniej i wybudowanej w 1430 r. kaplicy Częstochowskiej nałożono w trakcie przebudowy w stylu barokowym wieżę, która w 1895–1896 r. została wzniesiona do dzisiejszej wysokości. W kościele „Na górce" znajdują się najpiękniejsze barokowe rzeźby Opola. W kaplicy Częstochowskiej znajdują się rzeźby św. Anny i św. Jana, a ponadto św. Jacka i bł. Czesława Odrowąża. W byłej zakrystii (do 1811 r.) w południowo-zachodniej części znajduje się malowidło na suficie: „św. Wojciech i św. Jerzy patroni Opola unoszą się w obłokach ponad miastem"; poniżej znajduje się inskrypcja „O! SanCtI et aMICI DeI orate pro nobis fIat

11 OP, Kunstdenkmäler, s. 89; CDS, t. 7, 3, „Regesten", nr 2378; „ecclesia B. Adilberti de Monte civitatis Opol, apud quem domus pro fratribus predicatoribus jest constructa", tak Veldtrup, s. 225; 1295, „Urkunde des Breslauer Bischofs Johannes": „... ut de redditibus duarum ecclesiarum, beati vedilicet Adilberti de monte civitatis Opuliensis, apud quam domus favente domino pro fratribus Predicatoribus est constructa, …" i: „Ille vero vicarius, quem ponet in Opol idem canonicus in ecclesia sancte Crucis, parrochianos, qui pertinuerant ad sepedictam ecclesiam beati Adalberti de allodiis et ortis iuxta Opuliensem civitatem constitutis…", według: Schlesisches Urkundenbuch, t. 6, s. 183.

12 Franz Idzikowski, Geschichte der Stadt Oppeln, Oppeln 1863, s. 71.

13 OP, Kunstdenkmäler, s. 90.

14 OP, Kunstdenkmäler, s. 94.

paX In VIrtVte Vestra". Chronogram wskazuje rok 1733.[15] **(fot. 11)** Św. Wojciech w mitrze i sutannie biskupa posiada jako atrybuty swojego męczeństwa wiosło i włócznię. W trakcie sekularyzacji w 1811 r. klasztor dominikanów został rozwiązany, a kościół do 1820 r. służył jako kościół gimnazjalny, następnie jako kościół parafialny. Głoszono tu kazania także po polsku.

11. Fresk „Św. Wojciech i Św. Jerzy, patroni Opola, unoszą się na obłokach ponad miastem" wykonany w 1733 r., znajduje się w zakrystii kościoła „na Górce". Fot. Jerzy Buława.

Na północ od kościoła „Na górce" znajduje się mały cmentarz oraz stara przydrożna kapliczka. Na toskańskiej kolumnie z granitu wznosi się przypominająca mały domek obudowa z piaskowca. Na niej przedstawione są następujące sceny:

– dawniej od strony wschodniej: Chrystus i łotry na krzyżu; **(fot. 12)**

– dawniej od strony zachodniej: Chrystus na Górze Oliwnej;

– dawniej na wąskiej stronie południowej: Święty Andrzej na krzyżu; napis: „S / ANDREAS";

– na dawniej wąskiej północnej stronie widniał dzisiaj ledwo czytelny napis: „HOC OPUS / PRAECLARUS / VIR DN ANDRE/AS / PAVLOTZ/KA AD SAL/VATORIS NOS/TRI IHESV / CHRISTI GLO/RIAM / ERIGI / CURAVIT ANNO 1609".[16] Kapliczka ta znajdowała się pierwotnie w Opolu–Zakrzowie przy drodze prowadzącej w stronę Czarnowąs, obok tzw. „Ślimaczej Góry", dawnego miejsca publicznych straceń. Po wybudowaniu drogi kapliczkę przeniesiono na wzgórze. Fundatorem tej „kamiennej kapliczki" (1811) był Andreas Paulotzka, opolski kupiec i hurtownik żelaza, który kupował surowiec z górnośląskich hut i przewoził go statkiem po Odrze do Wrocławia. Ufundował tę przepiękną kapliczkę przydrożną po swoim ślubie. Z powodu wojny i zawirowania okresu powojennego kapliczka zaginęła. Dopiero w 1956 r. została odnaleziona i przeniesiona w nowe miejsce, na mały cmentarz obok kościoła „Na Górce".

12. Kapliczka słupowa, scena ukrzyżowania Jesusa z łotrami (2019). Fot. Beata Kubica.

Na cmentarzu znajduje się także grób ostatniego opolskiego proboszcza z czasów niemieckich, Georgiusa Hertela (1901–1945), wyświęconego w 1929 r. Kiedy Armia Czerwona zajęła Opole, proboszcz i kapelan szpitalny Hertel postanowił z własnej woli nie opuszczać miasta, aby nie pozostawić chorych bez opieki. W budynku pozostało również siedem starszych sióstr zakonnych. 24 sierpnia 1945 r. ksiądz Hertel został zastrzelony przez sowieckich żołnierzy w szpitalu św. Wojciecha podczas próby ratowania dziewczyny przed gwałtem (o czym informuje ks. prof. Andrzej Hanich). Jego nowy grób ufundował późniejszy duszpasterz mniejszości ks. Wolfgang Globisch, **(fot. 13)** którego nauczycielem

15 OP, Kunstdenkmäler, s. 107.

16 OP, Kunstdenkmäler, s. 171; Idzikowski, OP, s. 172; Lutsch, t. 4, s. 240; Fritz Zwielung, Der Bildstock von Sakrau, Oppelner Heimatkalender 1930; s. 72n; Steinert, Wer war Andreas Pavlotzka, Oppelner Heimatkalender 1931, s. 77.

religii był niegdyś ksiądz Hertel. W 1989 r. pochowany został tu również Edmund Osmańczyk, dziennikarz, pisarz i działacz Polonii w Niemczech, bojownik Armii Krajowej i polski parlamentarzysta.

13. Nowy grób Georgiusa Hertela ufundował późniejszy duszpasterz mniejszości, ks. Wolfgang Globisch, fot. Gerhard Schiller.

Ulica Edmunda Osmańczyka 22, dawny kościół jezuitów

W 1668 r. w Opolu osiedlili się jezuici, aby podjąć działania kontrreformacyjne. Na początku głosili kazania w kaplicy św. Aleksego. W 1669 r. otrzymali parcelę wraz ze zniszczonym Zamkiem Górnym, gdzie wkrótce wznieśli prowizoryczny kościół z pruskiego muru (dawniej ulica Karlstraße 22). W 1670 r. nabyli kolegium, obecnie część Muzeum Śląska Opolskiego. Kolejna budowla kościelna w miejscu tej szachulcowej uległa spaleniu, jednak już w 1683 r. wybudowano tam ponownie kościół. Po rozwiązaniu zakonu jezuitów w 1773 r. budowla zaczęła się podupadać. **(fot. 14)** W 1824 r. podjęto decyzję o rozbiórce i w 1828 r. ją przeprowadzono. W latach 1829–1830 na fundamentach kościoła wzniesiono pierwszy budynek gimnazjum. Dzisiaj to pierwszy budynek ze strony ulicy Edmunda Osmańczyka należącego do Zespołu Szkół Mechanicznych w Opolu.

Plac Sebastiana 1a, kościół pw. św. Sebastiana

Miejski historyk F. Idzikowski znalazł w opolskiej „księdze zgonów" wpis z dnia 31 marca 1679 r. mówiący o tym, że w pewnej karczmie na targu garncarskim – w miejscu dzisiejszej kaplicy św. Sebastiana – pewien obcy zachorował na dżumę. Epidemia rozprzestrzeniła się w mieście w błyskawicznym tempie i zabiła w Opolu do momentu całkowitego jej wygaszenia, w grudniu 1680 r. około 900 osób – prawie połowę ludności miasta! W podzięce za koniec epidemii opolska społeczność postanowiła zburzyć karczmę i zbudować w jej miejscu kaplicę ku czci patrona chorób zakaźnych św. Sebastiana. Budowa miała być ukończona wiosną 1681 roku (Idzikowski). Magistrat zorganizował również w 1681 r. pielgrzymkę opolan do cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej – nie wiedząc wówczas, że obraz ten znajdzie kiedyś swoje nowe miejsce w Opolu. Prawdopodobnie jednak z powodu pożarów okres budowy opóźnił się do 1696 r., ponieważ w raporcie z 1686 r. nie ma jeszcze wzmianki o żadnej kaplicy. Dzwon z 1711 roku wskazuje na datę, przed upływem której budynek został ukończony. Dzwon zdobiły płaskorzeźby św. Sebastiana i św. Rocha. Znajdował się również napis ze wzmianką o fundatorach: „FRAN. LVD. TE-

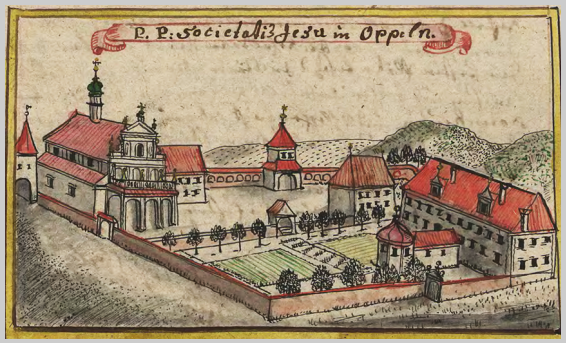

14. Widok klasztoru jezuitów, według rysunku Friedricha Bernharda Wernera (sprzed 1764 r.).

MER.; M. CLARA TEMERIN; G. V. EBNERIN".[17] 1 sierpnia 1720 r. kaplica została konsekrowana i powierzona patronom chorób zakaźnych, w tym dżumy, czyli św. Sebastianowi, św. Karolowi Boromeuszowi, św. Franciszkowi Ksaweremu, św. Rochowi i św. Rozalii. Rysunek Wernera z okresu sprzed 1764 r. przedstawia budynek w jego późniejszej formie, aż do przebudowy w 1932 r. **(fot. 15 i 16)** W 1833 r. odkryto podobno sklepienia piwnicy należącej do wspomnianej karczmy, która miała sięgać aż do skraju placu przed wejściem do kaplicy.

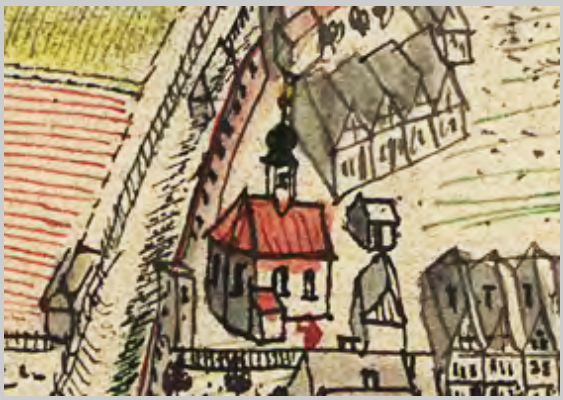

15. Widok kościoła pw. św. Sebastiana, według rysunku Friedricha Bernharda Wernera (sprzed 1764 r.).

W 1932 r. stare prezbiterium został wyburzone, a nawa główna została poszerzona do szerokości pola filaru i zamknięta półokrągłą apsydą. Stara zakrystia od strony zachodniej została wyburzona, a w jej miejsce wybudowano nową zakrystię od strony północnej. Wejście i fasada kaplicy od południowo-wschodniej strony otrzymała również przybudówkę, a zamiast drewnianej wybudowano kamienną emporę. Dodatkowo gruntownie odnowiono organy. Dzisiejszy prospekt organowy pochodzi z dawnego kościoła jezuitów.[18] W kolejnych latach kościół otrzymywał wiele datków, a duchowni podczas niedziel przypadających w odpusty św. Sebastiana i św. Rocha odprawiali dwie msze święte po polsku. Obecnie w niedziele odprawiane są tu msze święte po niemiecku.

16. Kościół pw. św. Sebastiana sprzed przebudowy (1930) r., ze zb. Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Plac Katedralny 2, Katedra pw. Podwyższenia Świętego Krzyża

Kościół w tym miejscu istniał być może już około 1000 roku, co związane jest z lokalizacją kasztelanii opolskiej. Zgodnie z przekazami, w 1024 roku kościołowi Krzyża Świętego został przekazany przez biskupa Wrocławia Clemensa (1005–1027) fragment relikwii św. krzyża chrystusowego, od którego pochodzi jego nazwa. Nie wolna od błędów, kronika opolskiego klasztoru kolegiackiego z okresu około 1700 r. wymienia w tym samym roku budowę pierwszego drewnianego kościoła Krzyża Świętego.[19] Brak jednak na to dokumentów historycznych z tego okresu. Został jako kościół św. Krzyża: „ecclesia sancte Crucis in Opol" po raz pierwszy udokumentowany dopiero w 1223 r.,[20] a od 1226 r. posiadał prawdopodobnie prawa parafialne. W tym czasie wymienia się proboszcza o nazwisku Reginald, późniejszego archidiakona. [21]Kiedy w latach 1226–1229 założono archidiakonat

17 OP, Kunstdenkmäler, s. 116–123.
18 Dehio, Schlesien, s. 710.
19 Idzikowski, S. 61 u. S. 39n.
20 Wattenbach CDS, t. 1, dokument 2.
21 HHS, s. 380; SUB I, nr 238, s. 154 = 260. – Reginald był 25. 5. 1223 (Nr. 265): „Pfarrer zu Oppeln" i 8. 9. 1223 (Nr. 274) był „Pfarrer und Erzpriester von Oppeln" i (nr 355, 378 i. i.) 5. 1. 1230 był: „Archidiacon von Oppeln"; CDS, t 7/1, Regesten zur Schlesischen Geschichte bis 1250, Breslau 1868.

diecezji wrocławskiej w Opolu, kościół św. Krzyża przekształcono w latach 1232–1239 w kolegiatę, a najpóźniej w 1295 r. w jedyny miejski kościół parafialny. Dzisiejszy gmach jest gotycką budowlą ceglaną halową. W 1447 r. dobudowano prezbiterium, a po 1470 r. nawę główną. **(fot. 17 i 18)** Nawa środkowa jest pokryta sklepieniami siatkowymi, nawy boczne – siatkowymi i gwieździstymi sklepieniami. Po śmierci w 1532 r. bezdzietnego księcia Jana Dobrego, ostatniego opolskiego Piasta, księstwo opolskie znalazło się pod zwierzchnictwem Królestwa Czech. Jan Dobry, jako jedyny z dynastii opolskich Piastów wyznaczył jako miejsce swojego spoczynku obecny kościół katedralny w Opolu. W kaplicy Piastów, dawnej kaplicy Trójcy Przenajświętszej, zachowała się renesansowa płyta grobowa księcia Jana Dobrego znajdująca się na grobowcu z czasów współczesnych, wykonanego według projektu Adolfa Panitza w 1998 roku. Ponowny uroczysty pogrzeb szczątków księcia odbył się 19 czerwca 1999 roku. W latach 1899–1900 odbudowano zachodnią fasadę i rozbudowano wieże. W 1970 r., po podpisaniu Traktatu Warszawskiego, utworzono w Polsce nowe diecezje, w tym diecezję opolską. W 1972 r. papież uczynił kościół Podwyższenia Świętego Krzyża katedrą diecezji opolskiej. Na uwagę zasługują również artystyczne spiżowe drzwi zachodniego portalu wejściowego wykonane także według projektu Adolfa Panitza w 1997 roku, dokładnie w jubileusz 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

17. Widok kościoła pw. Podwyższenia Świętego Krzyża (1880). Zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

18. Wnętrze Katedry. Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Cudowny Obraz Matki Boskiej Opolskiej należy do rozpowszechnionego na Górnym Śląsku i w rejonie Czech i Moraw typu wizerunku, którego wspólnym wzorcem wydaje się być bizantyjski wizerunek Maryi. Podobne obrazy można było znaleźć między innymi w miejscowości Doudleby (1440), na Podolu (ok. 1450 r.) i w Kończycach (wschodnia część Górnego Śląska (XVI wiek).[22] **(fot. 19)** Dzieciątko Jezus wykonuje prawą ręką bizantyjski gest błogosławieństwa, a w lewej ręce trzyma książkę na znak obietnicy Słowa Bożego. Wizerunek ten bazuje na rozpowszechnionym typie ikony zwanym *Hodegetria* (wskazująca drogę), pochodzącym ze starogreckiego *οδηγήτρια* (odigitria), na pierwotnym bizantyjskim wyobrażeniu Matki Bożej, którego motyw uległ we Włoszech modyfikacji i ostatecznie dotarł do Europy wschodniej. W rzymskim kościele Santa Francesca Romana postać „Madonna del Conforto" typu *Hodegetria* znajduje się w najstarszej warstwie malarskiej z VI w. Mówi się, że pierwowzór *Hodegetrii* składał się z

22 OP, Kunstdenkmäler, s. 44.

głowy Madonny z Dzieciątkiem Jezus, która według legendy została namalowana przez ewangelistę Łukasza w Palestynie na drewnianej tablicy techniką enkaustyczną.

Szczególną cechą opolskiego portretu jest to, że matka daje dziecku jabłko w geście błogosławieństwa – prawdopodobnie jako symbol przyjęcia przez Jezusa grzechu pierworodnego. **(fot. 20)** W starożytności jabłko, podobnie jak granat, było przede wszystkim symbolem płodności, nieśmiertelności, miłości i piękna. Jabłko pojawia się również w salomońskiej *Pieśni nad pieśniami* jako symbol miłości. Jednak jabłka w związku z Maryją i z Dzieciątkiem Jezus są mniej utożsamiane z symbolem miłości. Ważniejsze jest znaczenie jabłka jako symbolu grzechu, śmierci i odkupienia. Ważną rolę pełni również współbrzmienie słów w języku łacińskim – *jabłko* i *zło*, czyli *malum*.

19. Madonna z Doudleby (1440). Galeria Narodowa w Pradze.

20. Matka Boska Opolska.

We kronice jezuitów znajduje się informacja o tym, że portret znajdował się około w 1318 roku na ołtarzu w nawie bocznej kościoła św. Marii i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich, co jednak wydaje się mało prawdopodobne, ponieważ jest to dzieło historycznie przyporządkowane do XV wieku. W 1659 r. ksiądz Jakub Roczkowski powiesił ten obraz w ołtarzu głównym. Według jego twierdzeń „z obrazu spływały prawdziwe łzy", co miało świadczyć o jego cudowności. Pogłoska szybko się rozpowszechniła i coraz więcej wiernych pielgrzymowało do obrazu. W tracie epidemii dżumy ludność Tarnowskich Gór przybyła do piekarskiego obrazu modlić się o łaskę. Po wygaśnięciu epidemii w 1676 roku adoracja obrazu Madonny z Piekar Śląskich przybrał taki rozmach, że w 1678 r. ojcowie paulini z Jasnej Góry w Częstochowie, widząc nikłe zainteresowanie kultem swojej Czarnej Madonny, nakłaniali do ściągnięcia obrazu Matki Boskiej Piekarskiej z ołtarza głównego. Ojciec Roczkowski został z tego powodu aresztowany na miesiąc, pod pretekstem propagowania fałszywego kultu. Nie zahamowało to jednak ruchu pielgrzymkowego. Ostatecznie osiągnięto kompromis i obraz mógł pozostać w ołtarzu głównym, ale przez władze kościelne nie był uznany za cudowny. Stało się to dopiero gdy w 1680 roku na prośbę cesarza Leopolda portret został przywieziony do Pragi i był noszony po ulicach miasta podczas szalejącej tam epidemii dżumy. Zaraza wkrótce wygasła, a praski biskup kanonicznie uznał ten obraz za cudowny. Po tej nadzwyczajnej podróży sławny wizerunek Madonny powrócił do Piekar Śląskich na krótko, ponieważ w 1683 r. został z powodu najazdu Turków i w 1702 r. ze względów bezpieczeństwa przeniesiony do Opola, był tu bowiem lepiej chroniony przez mury miejskie. Został zawieszony na ołtarzu głównym w niezachowanym obecnie kościele jezuitów.[23] Tak się złożyło,

21. Obecna Matka Boska Piekarska.

23 OP, Kunstdenkmäler, s. 128.

że polski król Jan III Sobieski, który zmierzał do Wiednia z odsieczą wojskom cesarskim, 20 sierpnia 1683 r. zatrzymał się w Piekarach Śląskich i modlił się o zwycięstwo przed kopią obrazu.[24] Już wtedy nawet kopia wizerunku Madonny okazała swoją potężną moc, czego dowodem wydaje się późniejsze mało oczekiwane zwycięstwo w bitwie pod Wiedniem.[25] **(fot. 21)**

Po tym, jak w 1803 r. kościół jezuicki popadł w ruinę i nie mógł pełnić już swoich funkcji, obraz zawieszono w przekształconym w kaplicę pomieszczeniu dawnego kolegium jezuickiego, gdzie odbywały się nabożeństwa. Po sekularyzacji w 1810 r. obraz umieszczono w 1811 r. nad ołtarzem głównym w kościele „na Górce", gdzie był czczony przez prawie trzy lata. Od 1813 r. w czasie wojen napoleońskich dawne kościoły (franciszkański i dominikański) zostały na krótko przekształcone w lazarety dla sojuszniczych wojsk rosyjskich, a obraz przeniesiono do gimnazjum, gdzie odbywały się nabożeństwa szkolne. W 1813 r. cudowny obraz Matki Boskiej z Piekar pod naciskiem opolskiego duchownego dra Franza Paula (1768–1818) i zgodnie z dekretem rządu oraz wrocławskiej diecezji stał się własnością kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża. Stało się tak pomimo protestów księży z Piekar Śląskich, którzy od 1802 roku żądali zwrotu obrazu.[26]Na prośbę wiernych opolskiej gminy obraz został ponownie udostępniony publicznie. Do dziś pozostał w kościele św. Krzyża, protesty dochodzące z Piekar Śląskich nie zostały wysłuchane. Obraz przetrwał w kościele Świętego Krzyża dwie straszliwe wojny światowe, okres ucieczki i wypędzenia niemieckich mieszkańców miasta i osiedlenia się w ich miejsce nowych z różnych stron Polski. Wielkim uhonorowaniem cudownego obrazu opolskiej Madonny była jego uroczysta koronacja przez papieża Jana Pawła II na Górze Świętej Anny 21 czerwca 1983 r. Odbyła się ona w wyniku udokumentowania cudów i na prośbę ówczesnego arcybiskupa Alfonsa Nossola. W 1983 roku Adolf Panitz stworzył tympanon nad bocznymi drzwiami Opolskiej Katedry, który przedstawia to uroczyste wydarzenie.

22. Widok kościółka św. Krzyża, według rysunku Friedricha Bernharda Wernera (sprzed 1764 r.).

Ulica Katedralna, kościół św. Aleksego

Kościół św. Aleksego, znajdujący się przy ulicy Katedralnej, został zbudowany wraz z zespołem szpitalnym w 1421 r. z fundacji księcia biskupa Jana Kropidły. W 1691 roku dotąd gotycka świątynia uległa barokizacji. W 1739 roku szpital wraz z kościołem doszczętnie spłonął, a w latach 1865–1866 wzniesiono go ponownie, nadając obecny kształt. Wewnątrz kościoła znajdują się m. in. zabytkowe organy z klasztoru w Czarnowąsach. Obecnie znajdują się tu klasztor i dom opieki Caritas.

Plac Józefa Piłsudskiego 10, nieistniejący kościółek św. Krzyża na Przedmieściu Odrzańskim

W 1818 r. drewniany kościółek św. Krzyża **(fot. 22)** znajdował w okolicy przedwojennego adresu Breslauer Platz 10, a dzisiejszego plac Piłsudskiego 10. Przypomina nam o nim obec-

24 Historia Residentiae et Templi Societatis Jesu Piekarii, s. 25.
25 Ks. Stefan Baldy: Matka Boska Opolska. Opole (Wydawnictwo Świętego Krzyża w Opolu) 1983
26 Archiv für schlesische Kirchengeschichte, t. 34 (1976)–36, s. 196.

nie dziś krzyż w fasadzie kamienicy pod tym adresem na wysokości pierwszego piętra. Mały kościółek był prawdopodobnie ostatnią pozostałością po szpitalu założonym około 1400 roku. Pierwsze wzmianki o tym kościółku i szpitalu pochodzą z 1413 roku.

Ulica Zamkowa 1, kościół pw. Świętej Trójcy, kościół franciszkański z byłym klasztorem (także: dolny klasztor)

23. Widok klasztoru franciszkanów wraz z pobliskim zamkiem książęcym, według rysunku Friedricha Bernharda Wernera (sprzed 1764 r.).

W 1260 r. po raz pierwszy wspomniano o zakonie franciszkańskim w Opolu, który podlegał czeskiej prowincji. Klasztor został założony w 1241 r., następnie w 1248 r odbudowany po najeździe Mongołów przez Władysława I Opolskiego.[27] Budynek kościoła został w 1307 r. zniszczony przez pożar. Tylko na prezbiterium zachowało się sklepienie krzyżowo-żebrowe z kapitelami i kwiatową dekoracją pierwotnego budynku z drugiej połowy XIII w. Pod panowaniem opolskiego księcia Bolesława I, także Bolko I zwanego, kościół został odbudowany. Bolko I wyznaczył przed śmiercią w 1309 r. „kościół zamkowy" jako miejsce swojego pochówku, gdzie został pochowany, podobnie jak później jego syn. Prawdopodobnie Bolko I chciał poprzez swój wybór wyrazić uznanie dla franciszkańskiego ideału ubóstwa, jak również nadzieję na wstawiennictwo zakonu za jego duszę u Boga. Od tego czasu sześć pokoleń opolskich Piastów, aż do pogrzebu brata Jana Dobrego, Mikołaja II († 1497) miało tu znaleźć swoje miejsce spoczynku. Nazwa „kościół zamkowy" wskazuje na to, że książęta uczynili z kościoła franciszkanów kaplicę książęcą, prawdopodobnie z powodu jego położenia w pobliżu zamku. **(fot. 23)** W ciągu swojego panowania opolscy Piastowie przekazali franciszkanom znacznie więcej darowizn i datków niż kościołowi Podwyższenia św. Krzyża.

Obecny kościół Świętej Trójcy i Matki Boskiej został ukończony prawdopodobnie w 1359 roku. Został zbudowany w stylu gotyckiego kościoła halowego i w takiej formie zachował się do dziś.[28] Data zakończenia budowy kościoła potwierdzona jest malowidłem ściennym z połowy XIV w., które odkryto w 1932 r. na ścianie czołowej krypty przed ołtarzem głównym. Do końca XV w. wzniesiono do wysokości gzymsu wieżę. Na początku XVI w. w wieży znajdowała się kaplica grobowa rodziny Proskowski oraz wejście od jej wschodniej strony. W 1899 r. wieża została rozbudowana do wysokości 43 metrów.[29] Przylegający od południa kompleks klasztorny zmieniał się wielokrotnie na przestrzeni wieków i osiągnął swój największy rozmiar w wieku XVIII.

27 Veldtrup, s. 215.

28 „Chronic. Domin. I" (kronika klasztoru dominikanów, krótko po 1480 r., 4 s.) i „Chronic. Kolleg." (kronika klasztoru dominikanów, około 1700 r.). „Chron. Domin. II" (krótko po 1727 r.) daje r. 1329 jako za, s. 3n., 27 i 73.

29 OP, Kunstdenkmäler, s. 69–88.

W 1909 r. prowadzono systematyczne wykopaliska w poszukiwaniu grobowców, jednak bez oczekiwanego sukcesu. Groby znaleziono pod kaplicą św. Anny, prezbiterium, pod dawną „halą pamięci bohaterów" (od 1928 do 1945 r.), której wschodnia strona była wcześniej wejściem do kościoła, i pod kaplicą wieży. Znaleziono tam szczątki trumien i części szkieletów oraz fundament ołtarza. Wejście do krypt znajdowało się pod prezbiterium przed ołtarzem głównym, jednak nie odnaleziono tam, tak jak zakładano, grobowców książąt piastowskich, lecz jedynie 25 trumien prostych mnichów z okresu po 1650 roku. Ze względu na odkryte w tym miejscu malowidła **(fot. 24)** ścienne należy jednak założyć, że pochowano tu osobę wysokiej rangi. Według datowania malowidła na okres do XIV w. mógł to być Bolko I lub Bolko II. W latach 1632–1635 Szwedzi i Saksonowie zajęli Opole, w tym czasie groby książęce Piastów zostały splądrowane. Idzikowski relacjonuje: „Klasztory zostały zrujnowane, ołtarze zniszczone, groby otwarte, w budynkach nie pozostało śladu żelaza, drewna czy ubrań".[30] Po założeniu w Opolu w 1473 r. drugiego klasztoru franciszkanów – bernardynów (obserwantów) – napięcia między obserwantami i konwentualnymi nasiliły się do tego stopnia, że w 1517 r. ci ostatni musieli w końcu opuścić Opole lub zaakceptować surowe ale aprobowane przez księcia Jana Dobrego zasady bernardynów.

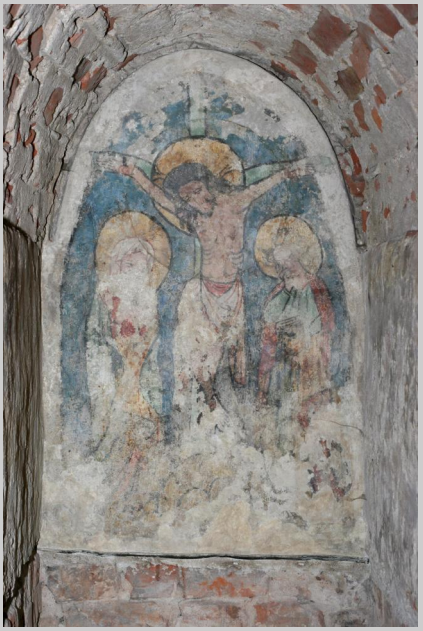

24. Malowidło z krypty grobowej, z kościoła franciszkanów, repr. z „Przewodnik po kościele franciszkanów" (2008).

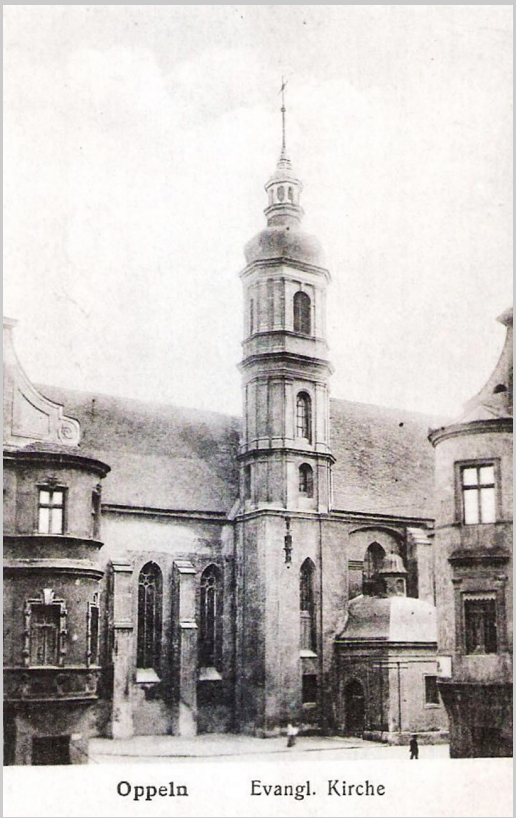

25. Obecny kościół franciszkanów, w czasie kiedy był ewangelickim kościołem parafialnym, przed 1899 rokiem. Wł. prywatna.

Klasztor uległ sekularyzacji w 1810 r. Mnisi musieli go opuścić, a drzwi łączące klasztor z kościołem zostały zamurowane. W 1811 roku świątynia stała się na ponad 130 lat ewangelickim kościołem parafialnym **(fot. 25)**, którego patronem został król pruski. Budynki klasztorne zostały w 1837 r. przekazane, a rok później podarowane parafii ewangelickiej. Wcześniej znajdowały się tu pomieszczenia rządu pruskiego oraz sala modlitewna żydów. Już w 1842 r. w klasztorze umieszczona została jedna klasa szkoły ewangelickiej. Do 1945 r. dawny kościół franciszkański był świątynią parafii ewangelickiej.

Od 1945 r. wraz z ucieczką i wypędzeniem Niemców oraz przesiedleniem do miasta Polaków, będących głównie katolikami, ewangelicka parafia skurczyła się do zaledwie kilku osób. Ko-

30 Idzikowski, s. 168.

ściół stał się więc ponownie katolicki, a franciszkanie powrócili do budynków klasztornych. Zniszczenia wojenne po 1945 r. zostały wkrótce odbudowane.

Zimmermann stwierdził w 1784 r., bazując na opolskim archiwum klasztornym, że kaplicę wybudowano w 1309 r.[31] Byłaby więc najstarszą w Polsce kaplicą pod wezwaniem św. Anny. Nowsze badania architektoniczne datują jednak jej budowę dopiero na połowę XIV w., za panowania księcia Bolka III, kiedy utworzono tu kryptę. Tynki i malowidła ścienne miały zostać wykonane także dopiero w latach 1360–1370.[32] Zamiast późnogotyckiego gwieździstego sklepienia kaplica początkowo posiadała sufit belkowy, gdyż w 1939 r. na końcach otworów belkowych widoczne były jeszcze ślady pożaru. Nad sklepieniem znajdowały się gotyckie freski przedstawiające sceny ze Starego Testamentu.[33] **(fot. 26)**

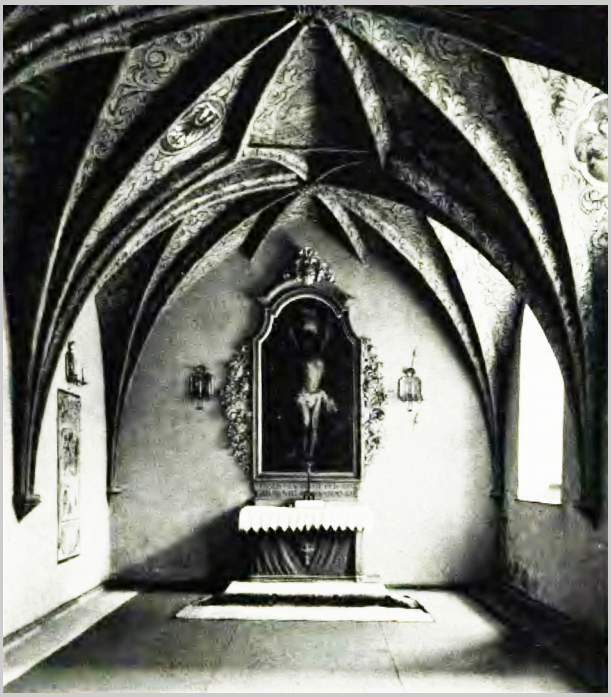

26. Widok kaplicy św. Anny (kaplicy piastowskiej) około 1930 roku, repr z „Oberschlesien im Bild".

Św. Anna nie była w ogóle czczona we wczesnych czasach chrześcijaństwa. Adoracja tej postaci zaczęła się dopiero rozprzestrzeniać stopniowo z Konstantynopola, gdy w 550 r. wybudowano tam kościół na jej cześć. W rzymskim kościele Santa Maria Antiqua, znajdującym się na Forum Romanum, zachowało się najstarsze znane przedstawienie św. Anny – malowidło ścienne „nisza trzech matek" z VIII w. Dopiero uczestnicy powracający wypraw krzyżowych sprawili, że św. Anna stała się popularna w Europie. Szczególnie dzięki włączeniu legendy o św. Annie do zbioru „Legenda Aurea", którą dominikanin Jakub de Voragine z Genui napisał po łacińsku prawdopodobnie około 1264 r. Legenda ta mocno rozprzestrzeniła w Europie. W XIII w. został stworzony wizerunek „Świętej Anny Samotrzeciej" jako symbolu niepokalanego poczęcia Maryi. To samo wyobrażenie znajdujące się na Górze św. Anny, a pochodzi z końca XV wieku.

Udokumentowane wzmianki potwierdzają pochówek następujących osób z dynastii opolskich Piastów w kaplicy świętej Anny (lub kaplicy Piastowskiej): Bolko I († 1313), Bolko II (†

31 SR 3025; Zimmermann, Beiträge zur Beschreibung von Schlesien III, 41 unter Berufung auf das Oppelner Klosterarchiv.

32 Marek Kowalski, dr Lidia Korczak, Broszura – Przewodnik po kościele Franciszkanów w Opolu. Kraków 2008 [na stronie kościoła Franciszkanów]; S. 7: „Wbrew ugruntowanemu dotąd przekonaniu o zbudowaniu kaplicy św. Anny w roku 1309, w świetle najnowszych badań architektonicznych i w mniejszym stopniu historycznych, datacji takiej nie można utrzymać" i s. 18: „... do kaplicy św. Anny, zwanej też obecnie kaplicą Piastowską. Najnowsze badania wskazują, że została ona wzniesiona w drugiej połowie XIV wieku przez księcia opolskiego Bolesława III, z przeznaczeniem na nekropolię opolskiej gałęzi rodu Piastów." – Romuald Kaczmarek, Jacek Witkowski, Nowo odkryte malowidła ścienne w kaplicy św. Anny przy kościele Franciszkanów w Opolu. W: Quart Nr 1(23) (2012), S. 7: „Nie jest pewna pierwotna funkcja omawianej kaplicy, jednak od drugiej połowy XIV w. była ona stałym miejscem pochówków członków opolskiej rodziny książęcej. Jej ściany ozdobił wtedy podstropowy fryz malarski, ilustrujący dzieje św. Anny, Marii i dzieciństwa Jezusa (1360–70)."

33 OP, Kunstdenkmäler, s. 69–88.

1356), Bolko III († 1382), jego żona Anna († 1378), Bolko IV († 1437), jego żona Małgorzata, Bolesław Pierworodny († 1365), Władysław Opolczyk († 1401), księżna Jadwiga († 1425), Mikołaj I († 1476), jego syn Mikołaj II († 1497). Nie jest jednak jasne, gdzie dokładnie wzmiankowane osoby zostały pochowane. Zachowały się jedynie podwójne epitafia, które zostały wystawione w 1951–52 r. w kaplicy św. Anny (kaplicy Piastowskiej). Na pewno pochowany został tu Mikołaj I i Mikołaj II. Na nagrobku Mikołaja II, który został ścięty w Nysie, podobno znajdowała się inskrypcja o jego tragicznej śmierci.[34]

Te dwa ufundowane przez księcia Bolesława III nagrobki są jedynymi zachowanymi na Górnym Śląsku figurowymi grobowcami z wysokimi sarkofagami. Prawdopodobnie pochodzą one z lat 1378–82. Wykonano je w czeskiej pracowni, być może z pracowni Petera Parlera. Sarkofagi te stały od śmierci Bolka III zapewne nienaruszone przez wiele stuleci, aż do momentu, gdy przed rokiem 1847 zostały wmurowane głęboko w ścianę za ołtarzem od północnej i południowej strony prezbiterium, przez co ucierpiały z powodu wilgoci. Od 1911 r. leżały na nowo utworzonych grobowcach w prezbiterium za ołtarzem **(fot. 27)**, a w 1951–1952 r. przeniesiono je do kaplicy św. Anny. Książęta są przedstawieni w zbrojach rycerskich. Od lewej do prawej:

Bolko I († 1313) z kapeluszem księcia i lwami pod stopami. Inskrypcja na grobie jest błędna poprzez niewłaściwe nałożenie szablonu przez kamieniarza; należy ją odczytywać jak lustrzane odbicie, od prawej do lewej.

Bolko II († 1356) z kapeluszem księcia i rogatym hełmem; pod jego stopami prawdopodobnie pies i lew.

Bolko III († 1382) z lwem, który bawi się swoim młodym.

27. Widok epitafiów książęcych około 1930 roku., repr z „Oberschlesien im Bild".

Jego żona Anna z psem u stóp i w bogatym tradycyjnym stroju z końca XIV w.; płaszcz i suknia odkrywają ramiona.

Pod kaplicą św. Anny znaleziono tylko jedną kryptę z siedmioma trumnami, w tym kilkoma trumnami dziecięcymi, być może później wykorzystywaną jako kryptę rodziny Scholz.[35]

34 OP, Kunstdenkmäler, s. 80n.

35 OP, Kunstdenkmäler, s. 81.

Ulica Krakowska 24, dawny drewniany kościół pw. św. Barbary, obecnie w Kolanowicach przy ulicy Szkolnej 7

Do lata 1811 r. stał w Opolu tuż przed bramą Bytomską przy ulicy Krakowskiej, mniej więcej przed wejściem głównym do dzisiejszej filharmonii, mały drewniany kościół. Według informacji Idzikowskiego (s. IX), kaplica św. Barbary stała na działce przed ówczesnym sądem okręgowym, a w 1939 r. położenie terenu kościoła przypada na działki nr 26–32 przy ul. Krakowskiej. Z dawnego klasztoru bernardynów książę Jan Dobry nakazał pozostawić jedynie drewnianą kaplice pw. św. Barbary, **(fot. 28)** która tu pozostała aż do 1811 r. jako pamiątka po zabudowaniach klasztoru obserwantów i znajdowała się tuż przed murami miejskimi. Już w 1440 r. pewien mieszkaniec przekazał franciszkanom konwentualnym (minorytom) w dolnym klasztorze tę działkę.

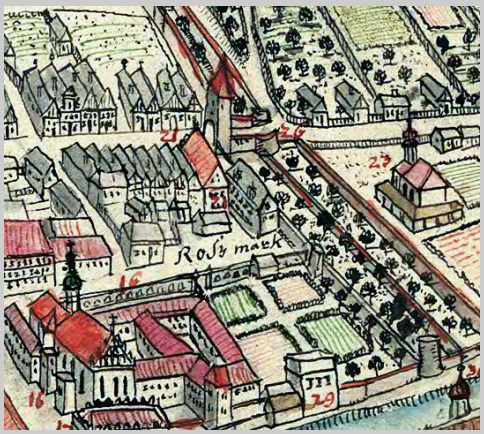

28. Widok kościoła św. Barbary, tuż za murami miejskimi, według rysunku Friedricha Bernharda Wernera (sprzed 1763 r.).

Na fundację klasztoru bernardynów w Opolu (1473) księcia Mikołaja I († 1476) i jego żony Magdaleny († 1497) miała swoje powody, bo luźny styl życia franciszkanów konwentualnych będących już w mieście, wywoływał wśród mieszkańców Opola niezadowolenie. Mnisi konwentualni kierowali się mniej surową regułą zakonną, zaś bernardyni prowadzili pustelniczy sposób życia i byli wędrownymi kaznodziejami. Twierdzili, że w ten sposób są bliżsi woli założyciela Franciszka z Asyżu niż przyzwyczajeni do wygodnego życia w mieście franciszkanie konwentualni. Wkrótce doszło do zaostrzenia sporów pomiędzy dwiema gałęziami zakonu franciszkanów w Opolu. Na prośbę ostatniego opolskiego księcia piastowskiego Jana Dobrego († 1532) papież Leon X w 1516 r. ostatecznie i nieodwołalnie zarządził przeniesienie obserwantów do dolnego klasztoru i wyburzenie ich starych budynków klasztornych przed bramą Bytomską. Jedynie drewniany kościół św. Barbary miał zostać zachowany. 8 stycznia 1517 r. dolny klasztor braci konwentualnych został przekazany obserwantom. Od tej pory nieużywany już kościół św. Barbary stał zaniedbany i popadał w ruinę. W trakcie wojny trzydziestoletniej kościół ciężko ucierpiał, ale w 1678 r. dzięki datkom budynek udało się odbudować. Latem 1811 r. kościół został na mocy pruskiego edyktu sekularyzacyjnego ostatecznie rozebrany i został wystawiony na sprzedaż. Kupili go wierni z Kolanowic. Stanął w 1812 r., ołtarze i większość zdobień została zachowana, gdzie po raz drugi został poświęcony św. Barbarze. **(fot. 29)** Święta ta była początkowo uważana za patronkę flisaków i szyprów, później także górników, farmaceutów i artylerzystów.

29. Współczesny widok kościoła św. Barbary w Kolanowicach, fot. Gerhard Schiller.

Chrystianizacja Górnego Śląska, św. Wojciech i ród Piastów

Wraz z nawróceniem Sasów przez Franków chrystianizacja środkowoeuropejskich narodów germańskich została zakończona krótko po 800 r., podczas gdy we wschodniej części Europy Środkowej nadal dominowało pogaństwo.[36] Zmieniło się to około 960 r., za czasów Mieszka I († 992), który był księciem Polan, a jego terytorium panowania obejmowało głównie dzisiejszą Wielkopolskę wokół Poznania i Gniezna. Po ciężkich klęskach w bitwach z zachodniosłowiańskimi wojskami w 963 r. Mieszko I szukał wsparcia i sojuszu z cesarzem Ottonem I. Zawarł sojusz z czeską dynastią Przemyślidów dzięki ożenkowi z Dobrawą (965 lub 966), córką czeskiego księcia Bolesława I.[37] W Polsce jest ona nazywana „matką chrzestną Polaków", ponieważ Mieszko prawdopodobnie za jej namową w 966 r. ochrzcił się.[38] Jest również wysoce prawdopodobne, że przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka I było warunkiem sojuszu z cesarzem i zawarcia tego małżeństwa.[39] W 968 r. powstało arcybiskupstwo magdeburskie w celu przeprowadzania misji na wschodzie cesarstwa, również na Śląsku.[40] W tym samym roku na terytorium władzy Mieszka powstało „biskupstwo misyjne" w Poznaniu. Oficjalnie nie było ono częścią arcybiskupstwa w Magdeburgu.[41]

30. Św. Wojciech protestuje w obliczu księcia przeciw handlowi chrześcijańskimi niewolnikami, drzwi gnieźnieńskie poł XII w.

W latach 973–976 założono biskupstwo w Pradze, w którego skład wchodziły Czechy i Morawy, prawdopodobnie ze Śląskiem. W opisie granic biskupstwa, przypuszczalnie z roku założenia, jest mowa o słowiańskich „Zlasanach".[42] W związku z tym w X w. rozpoczęła się chrystianizacja Górnego Śląska, prawdopodobnie z kierunku Czech i Moraw, wzdłuż ważnych szlaków handlowych. Już w zestawieniu tzw. bawarskiego geografa, przypuszczalnie z początku X w., wspomniano o słowiańskim plemieniu „Sleenzane" z 14 „civitates" i „Opolinach" z 20 „civitates" [*civitas* prawdopodobnie tu oznaczało osadę, plemię].[43]Nawet żydowscy kupcy z mauretańskiej Hiszpanii, tacy jak Ibrahim ibn Jakub, który

36 Conrads, Schesien, s. 41.

37 Por. Widukind III, 67 i: Kosmasa Kronika Czechów, przetłumaczyła, wstęp i komentarz opracowała Maria Wojciechowska, Warszawa 1968, lib. I cap. 27, s. 149.

38 Thietmari chronicon, vol. IV, cap. 56: O Dobrawie: „Denn sie, eine Christin, sann, da sie sah, daß ihr Gemahl noch im vielgestaltigen Irrwahne des Heidenthums befangen war, darauf, wie sie ihn zu ihrem Genossen im Glauben machen könnte, und suchte unablässig auf alle Weise seinen wilden Sinn zu zähmen, nicht wegen des dreiartigen Trachtens dieser bösen Welt, sondern wegen des von allen Gläubigen ersehnten künftigen Lohnes nach diesem Erdenleben."

39 Tak Gallus Anonymus, Gesta principum Polonorum, I, 5 (powstała miedzy 1113 i 1116–1117 r.).

40 Haase (1989), s. 72.

41 Conrads, Schesien, s. 50.

42 „Urkunde Heinrichs IV. (Grenzbeschreibung des Bistums Prag)", w: Dietrich von Gladiss (w.): Diplomata 18: Die Urkunden Heinrichs IV. (Heinrici IV. Diplomata); część 2: 1077–1106, Weimar 1959, s. 515–517.

43 Bayerische Staatsbibliothek, Astronomische und mathematische Sammelhandschrift – BSB Clm 560 (9.– 11. Jh.).

podróżował w 973 r. z Pragi do Krakowa, oczywiście przez południowy Śląsk.[44] Ibrahim ibn Jakub relacjonuje w 973 r.: „Praga […] jest największym miejscem handlowym tych krajów. Z Krakowa przyjeżdżają tu Rusini i Słowianie z towarami oraz z ziem tureckich Muzułmanie, Żydzi i Turcy również z towarami i monetami, wywożąc stąd niewolników, cynę i skóry".[45] Według kronikarza Thietmara[46] Mieszko I w 990 r. wyrwał czeskiemu księciu Bolesławowi II „regnum" (terytorium panowania), najprawdopodobniej Małopolskę i Śląsk, w tym okolice wokół Opola wraz z jego „civitas", miejską osadą na Pasiece. W kolejnych latach polscy książęta wprowadzili na Śląsku konstytucję urzędu kasztelańskiego, a także założyli prawdopodobnie na początku XI w. w Opolu piastowską kasztelanię.

31. Męczeńska śmierć św. Wojciecha, drzwi gnieźnieńskie poł. XII w.

Ważną rolę w chrystianizacji Śląska odgrywał św. Wojciech (* około 956 w Libicach, † 23 kwietnia 997 r.), biskup Pragi, późniejszy patron Czech i Polski. Od XV w. czczony był jako patron Opola i określany mianem „Apostoła Śląska".[47] Vojtěch (cz.) czyli Wojciech (pl.) – takie otrzymał imię podczas chrztu – pochodził z rodu Sławnikowców, potężnej czeskiej rodziny szlacheckiej, stojącej w politycznej opozycji do panujących Przemyślidów. W latach 972–981[48] Vojtěch uczęszczał do szkoły katedralnej w Magdeburgu, gdzie został bierzmowany przez arcybiskupa Adalberta, otrzymując jego imię.[49] W 982 r. Adalbert/Vojtěch został mianowany biskupem Pragi.[50] Legenda głosi, że podczas późniejszej podróży przez swoją diecezję dotarł w 984 r. do Opola.[51] W trakcie podróży misyjnej prawdopodobnie założył pierwsze kościoły na Górnym Śląsku – w Cieszynie, Bytomiu i Opolu.[52]

44 HSH, S. XXXI.

45 Jacob, Georg (tłum.), Arabische Berichte von Gesandten an germanische Fürstenhöfe aus dem 9. und 10. Jahrhundert, w: Geramb, V. v. i L. Mackensen (wyd.), Quellen zur deutschen Volkskunde. 1. zes. Berlin/Leipzig 1927, s. 12.

46 Thietmar IV, 12.

47 Anna Pobóg-Lenartowicz „Święty Wojciech – Apostoł Śląska", Folia Historica Cracoviensia, t. 23, nr 1 (2017).

48 Jiři Slama, Josef Žemlička, Adalbert der Heilige.

49 Thietmar IV, 19 u. III, 8.

50 Według Cosmasa.

51 Idzikowski, s. 30.

52 Johannes P. Chrząszcz, Der heilige Adalbert, Bischof und Märtyrer, w: „Schlesisches Pastoralblatt, Breslau", nr. 7, kwietnia 1897, 18. rocz., s. 65–69.

Autorzy dwóch żywotów świętego Wojciecha: pierwszy przypisany do Jana Canapariusa (powstał około 1000 r.),[53] drugi do Brunona z Kwerfurtu (powstał ok. 1004 r.) podają trzy powody, przez które biskup praski Adalbert-Wojciech opuścił biskupstwo praskie. Pierwszym było panujące tu wielożeństwo; drugim łamanie zasady celibatu przez duchownych; trzecim dola niewolników chrześcijańskich sprzedawanych przede wszystkim do mauretańskiej Hiszpanii, a biskup Wojciech, nie był w stanie ich wszystkich wykupić. **(fot. 30)** Jednak rzeczywistym powodem zdaje się być żywiołowy konflikt z księciem praskim Boleslavem II, którego powodem był protest biskupa wobec handlu chrześcijanami. Handel niewolnikami był tam kontrolowany przez Przemyślidów i stanowił niebagatelne źródło zysku skarbu książęcego.[54] Już po krótkim czasie Wojciech wyjechał z Pragi i uciekał do Włoch.

32. Wykupienie szczątków męczennika, drzwi gnieźnieńskie poł XII w.

Po długim pobycie we Włoszech dopiero w 992 r. został zmuszony przez papieża Jana XV i arcybiskupa Moguncji Willigisa do powrotu na tron biskupi do Pragi. Szybko znowu popada w konflikt z księciem Boleslavem II, a także ze swoimi wiernymi. Wojciech w obawie o własne życie w 994 lub 995 r. opuszcza Pragę ponownie, by do niej więcej nie wrócić. Wymordowanie jego rodziny Libicach przez Przemyślidów w 995 r. lub 996 r., ostatecznie zamknęło sprawę jego ponownego powrotu do Pragi. Podczas długich podróży po Europie Wojciech wielokrotnie spotykał cesarza młodego Ottona III, został jego przyjacielem i mentorem. Może w tym czasie również spotkał pierwszy raz Bolesława Chrobrego. Na końcu Wojciech udał się na dwór Bolesława Chrobrego, sojusznika cesarza, a w 997 roku, po uzyskaniu zgody Stolicy Apostolskiej, udał się na wyprawę misyjną do pruskich pogan. Podczas tej wyprawy misyjnej św. Wojciech został przez pruskiego poganina „23 kwietnia przebity włócznią, a jego głowę odcięto […]. Nikczemni sprawcy przestępstwa oddzielili, jak powiedziano, kiedy zobaczyli go martwego, jego głowę od tułowia; święte ciało zatopili w morzu, aby zwiększyć rangę swojego przestępstwa i boskiej kary, drwiąc z niego, nakłuli jego głowę na włócznię i udali się do domu, wiwatując. Kiedy książę Bolesław, syn Mieszka, dowiedział się o tym, wykupił za pieniądze głowę i kończyny chwalebnego męczennika”.[55]**(fot. 31 i 32)**

53 „Vita sancti Adalberti episcopi Pragensis” (Żywot pierwszy św. Wojciecha); G.H. Pertz, MGH SS., 4, 1841, s. 581–595.

54 Tamże, s. 119

55 Thietmar, Chronicon IV, 19.

Bolesław Chrobry wiedziony polityczną intuicją pochował zwłoki męczennika w wielkopolskim centrum księstwa Gnieźnie. Krótko po męczeńskiej śmierci i przewiezieniu relikwii do Gniezna zaczęto czcić Wojciecha jako świętego. O cudach płynących z jego grobu dowiedział się cesarz Otton III, co było dla niego prawdopodobnie decydującym bodźcem do udania się na pielgrzymkę do Gniezna w 1000 roku. Miał nadzieję na otrzymanie relikwii swojego przyjaciela. Otrzymał od Bolesława Chrobrego ramię Wojciecha.[56] Mniej więcej w zamian za to cesarz i legat papieski podnieśli biskupstwo w Gnieźnie do rangi arcybiskupstwa, a na jego tronie zasiadł brat Wojciecha Radzim Gaudenty. Powstałe w ten sposób arcybiskupstwo gnieźnieńskie było symbolicznie powiązane z grobem św. Wojciecha, przez co kult tego świętego był początkowo mocno zakorzeniony na terenie Polski. Arcybiskupstwu w Gnieźnie podlegali biskupi w Krakowie, Wrocławiu i w Kołobrzegu.[57] W 1039 r. relikwie męczennika zostały skradzione przez czeskiego księcia Břetislava I i przeniesione do Pragi. Czaszka św. Wojciecha do dzisiaj znajduje się w praskiej katedrze, a od tamtych czasów jego kult rozprzestrzenił się również na Czechy.[58]

56 GerdAlthoff, Otto III. Darmstadt 1997, s. 135.
57Conrads, Schlesien, s. 53.

58 *Gerd Althoff, Otto III. Darmstadt 1997, s. 135.*